

Powrót

Po przeszło ośmiu latach -
do innej Polski, która nawet inaczej się już nazywa (na wyrost).

Znacznie bliższa temu, o czym myśleliśmy przed czternastu laty, ku
czemu dążyliśmy, do czego staraliśmy się przygotować w ramach PPNu.

Chciałbym złożyć hołd tym wszystkim, umarłym, pomordowanym i żywym,
którzy do tych zmian, do otwarzania Rzeczypospolitej Polskiej się
przyczynili. Hołd poświęceniu i wytrwałości, a także hołd umiejętnościom
politycznym. To, czegoście tutaj dokonali - otworzyło i pokazało drogę
całej Europie Wschodniej. Choć Polska nie jest już, jak przed trzema
wiekami, wielką potęgą - Polacy wpływają wyraźnie na losy świata swoją
postawą moralną, swoim przywiązaniem do wolności.

Wdzięczny wszystkim, którzy mi umożliwili powrót

Starałem się służyć Polsce przez cały czas - po to zostałem za
granicą. Wiem, że mi było łatwiej: nie biedowałem, nie byłem śledzony, nie
siedziałem w więzieniu. Ale cały czas czułem, że moje miejsce jest tutaj,
wśród ludzi bliskich i podziwianych. Być tu z powrotem, włączyć się tutaj -
uważam za zaszczyt.

Nie wracam po to, by objąć jakieś stanowisko lub się starać o jakąś
określoną pozycję w polskim życiu politycznym. Chcę się przydać, chcę być
pomocny - wykorzystując wieloletnie doświadczenie i nabyte na Zachodzie
wiadomości. Jeżeli się okaże, że moja pomoc jest niepotrzebna, że są już
inni, którzy mogą robić to samo, co ja - wówczas wrócę do pracy naukowej.